

Sygn. akt I ACa 730/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 listopada 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Małgorzata Wołczańska
Sędziowie :	SA Elżbieta Karpeta (spr.) SA Ewa Jastrzębska
Protokolant :	Justyna Wnuk

po rozpoznaniu w dniu 8 listopada 2012 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa J. P.

przeciwko J. N.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 8 maja 2012 r., sygn. akt I C 313/08

- 1) zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 3. w ten sposób, że odstępuje od obciążania powoda nieuiszczonymi kosztami sądowymi;
- 2) oddala apelację w pozostałej części;
- 3) zasądza od powoda na rzecz pozwanego 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 730/12

UZASADNIENIE

Powód J. P. domagał się zasądzenia od pozwanego J. N. kwoty 150 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu oraz zasądzenia kosztów procesu. W uzasadnieniu powód wskazał, że strony zawarły umowę na wykonanie kotłowni grzewczej z pompą ciepła (...) za kwotę 90.400,00zł, a przedmiot umowy został niewłaściwie wykonany, bez projektu techniczno – wykonawczego i pobiera nadmierną ilość energii elektrycznej niezbędnej do jej prawidłowego

funkcjonowania. W ocenie powoda nadmierne zużycie energii elektrycznej, na skutek nieprawidłowej instalacji pompy ciepła, doprowadziło do strat na poziomie 20 000 – 30 000zł od uruchomienia instalacji do wniesienia pozwu. Nadto wykonanie instalacji wymagało przeprowadzenia prac ziemno – budowlanych, które powód wykonał we własnym zakresie, a ich wartość oszacował na kwotę 30 000zł. Powód swoje roszczenie oparł na przepisach ustawy z dnia 27 lipca 2002r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie kodeksu cywilnego, w szczególności art. 8 ust. 4 tej ustawy w związku z art. 471 k.k. i 494 k.c. Powód wskazał nadto, że odstąpił od umowy w oparciu o pismo z dnia 22 listopada 2007r., jednak dla uniknięcia wątpliwości oświadczył, w uzasadnieniu pozwu, że odstępuje od umowy zawartej z pozwanym. Odszkodowania powód dochodzi na podstawie art. 471 k.c., które obejmuje nakłady poniesione na zawyżoną wartość energii elektrycznej oraz koszt robót przygotowawczych.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda kosztów postępowania. Pozwany w uzasadnieniu zarzucił, że powództwo jest bezzasadne, a powód nie wykazał w jakim zakresie zamówiona instalacja jest niezgodna z umową, jak również, że niezgodność ta jest istotna. Pozwany zakwestionował opinię rzeczoznawcy sporządzoną na zlecenie powoda i dołączoną do pozwu. Podniósł także, że inwestycja była finansowana kredytem, została wykonana w terminie, a całość dokumentacji przekazana powodowi celem rozliczenia kredytu. Przedmiot umowy został oddany, po czym nastąpiła zapłata ceny. Pozwany podniósł zarzut przedawnienia oraz zarzut upływu wszelkich terminów zawitych przewidzianych w ustawie z dnia 27 lipca 2002r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie kodeksu cywilnego, wskazując, że najpóźniej z dniem 31 grudnia 2006r. wygasła odpowiedzialność pozwanego na zasadzie art. 10 ust. ustawy. Nadto pozwany zarzucił, iż twierdzenia powoda o zawyżonym zużyciu energii elektrycznej są niewiarygodne, bowiem dotyczą zużycia energii w całym budynku powoda, a nie odnoszą się zużycia energii przez przedmiot umowy.

Sąd Okręgowy ustalił następujące okoliczności:

W dniu 25 marca 2004r. została zawarta pomiędzy powodem J. P. a firmą (...) reprezentowaną przez pozwanego J. N. umowa, której przedmiotem było wykonanie kotłowni z pompą ciepła (...) w budynku powoda położonym w B. przy ul. (...). Do zakresu wykonawstwa należały: montaż pompy ciepła wraz z zasobnikiem wody użytkowej, montaż elementów rozprowadzenia ciepła i przyłączenia do instalacji grzewczej, wyprowadzenie króćców od zbiornika wody użytkowej (wyprowadzenie w obrębie pompy ciepła i zbiornika przyłączy wody zimnej, ciepłej i cyrkulacji oraz umożliwienie wykonawcy instalacji wody użytkowej przyłączenie do systemu wody użytkowej), wykonanie instalacji poboru ciepła z gruntu na bazie kolektora poziomego. Nadto przedmiotem umowy było wykonanie instalacji z kolektorami słonecznymi (...) o powierzchni 7,5m². Obowiązki wykonawcy obejmowały: dostawę zamówionych urządzeń na miejsce budowy, montaż urządzeń po stronie systemu odbioru ciepła, przyłączenie zbiornika wody ciepłej po stronie grzewczej, montaż urządzeń po stronie poboru ciepła, montaż dostarczonych urządzeń po stronie zasilania i sterowania, uruchomienie zainstalowanych urządzeń, przeszkolenie inwestora w zakresie obsługi urządzeń, udzielenie gwarancji na dostarczone elementy i wykonane usługi, udzielenie informacji na temat realizacji zadania w jego trakcie. Wykonawca realizował zadania według własnej koncepcji. Wynagrodzenie za wykonanie umowy zostało określone na kwotę 90.400,00zł brutto. Prace miały się rozpocząć 30 marca 2004r., a wstępny termin zakończenia prac i uruchomienia instalacji ustalono na dzień 30 listopada 2004r. Dopasowanie wszystkich elementów instalacji miało nastąpić w ciągu 30 dni od daty uruchomienia. Wykonawca udzielił na dostarczone elementy i urządzenia gwarancji na okres 24 miesięcy od daty uruchomienia, pod warunkiem wykonania przeglądu pomiędzy 12 a 14 miesiącem eksploatacji od daty uruchomienia na koszt zamawiającego.

W dniu 29 kwietnia 2004r. strony podpisały harmonogram rzeczowo – finansowy do umowy. Załącznikiem do umowy było zestawienie materiałowe według cen jednostkowych, które przewidywało, że wartość elementów kotłowni wyniosła 57.654,00zł, wartość kolektora słonecznego wyniosła 15.200,00zł, wartość kolektora gruntowego to kwota 11.672,00zł, wartość wykonawstwa wyniosła 5.874,00zł, co razem zamknęło się kwotą 90.400zł .

Powód decyzję o sposobie ogrzewania domu, który budował, podejmował w fazie prac wykończeniowych, biorąc pod uwagę ogrzewanie gazem ziemnym bądź piecem na eko – groszek. Będąc w firmie (...), gdzie uzyskał informację o systemie ogrzewania przy zastosowaniu pompy ciepła, był zachęcany do zastosowania tego systemu, który miał

dawać oszczędności, poprzez zużywanie energii elektrycznej o wartości 1.200– 1.600 zł na sezon. W tej firmie powód otrzymał wizytówkę pozwanego, który w tamtym czasie miał być jedynym specjalistą zajmującym się montażem tego typu urządzenia. Na ulotce z firmy (...) było wskazane, że najniższe koszty ogrzewania są przy zastosowaniu pompy ciepła, a najwyższe przy użyciu paliw propan – butan. Dokonując wyboru pompy ciepła, jako sposobu ogrzewania, powód nie zasięgał opinii innych osób. Przed podpisaniem umowy powód prowadził z pozwanym rozmowy odnośnie dostosowania systemu wewnętrznego w domu do pompy ciepła, za sugestią pozwanego kupił szersze kaloryfery po to, by była większa objętość wody w całym systemie. Dom powoda jest budynkiem trzykondygnacyjnym, ogrzewanie podłogowe jest zastosowane na około 60 % powierzchni piwnic, w części mieszkalnej na parterze na powierzchni około 40 - 45%, a na poddaszu w łazience i garderobie około 25%. W pozostałym zakresie jest ogrzewanie kaloryferowe. Pozwany informował powoda, że będzie sporządzał projekt ogrzewania, wykonywał obliczenia, a następnie wybrał moc pompy ciepła, uzasadniając wybór obliczeniami, których nie przekazał powodowi, przy czym powód podał, że obliczenia te nie były dla niego jasne. Na wykonanie instalacji centralnego ogrzewania przy użyciu pompy ciepła powód zaciągnął kredyt w Banku (...).

Pozwany spotkał się z powodem po raz pierwszy 12 grudnia 2003r., sporządzając ze spotkania notatkę, powód określił, że w domu będą mieszkać 4 osoby, wskazał liczbę 3 łazienek, a także wyposażenia ich w wanny i natryski, co było istotne, ponieważ wpływało na wielkość zbiornika na ciepłą wodę. Na podstawie tych ustaleń, a także danych dotyczących wielkości budynku oraz oczekiwanej przez powoda temperatury wewnątrz budynku na poziomie 22 - 23 stopnie został wykonany projekt oraz kosztorys. Sporządzony został przez projektanta F. F. projekt instalacji samej kotłowni, wykonany w formie papierowej, a pozwany był w jego posiadaniu, lecz został on zniszczony po upływie okresu gwarancji. Projektu nie przekazano powodowi.

Prace ziemne, niezbędne do wykonania kolektora gruntowego na nieruchomości powoda wykonywała firma (...), polegały one na wykopaniu około siedmiu rowów o długości około 90 m i głębokości około jednego metra każdy. Prace trwały około dwóch tygodni.

W dniu 29 listopada 2004r. został sporządzony i podpisany przez powoda i pozwanego protokół odbioru, zakończenia i przekazania inwestycji do eksploatacji. Z jego treści wynika, że odbioru i przekazania inwestycji „Wykonanie instalacji systemu grzewczego z zastosowaniem pompy ciepła” dokonano w dniu 29 listopada 2004r. zgodnie z umową. Dokonano także niezbędnych prób ciśnienia zgodnie z PN – wynik prawidłowy, nie stwierdzono usterek. Zadanie zrealizowano zgodnie harmonogramem rzeczowo – finansowym oraz potwierdzono zgodność realizacji inwestycji z podpisaną umową. Strony zgodnie potwierdziły wykonanie umowy. W ocenie powoda protokół ten został sporządzony wyłącznie na potrzeby kredytu, jaki powód zaciągnął na sfinansowanie inwestycji, a bank przelał na rzecz pozwanego kwotę około 75.000 zł. W czasie, gdy był podpisywany protokół odbioru, przekazany następnie do banku, pozwany wykonywał próby glikolu przy podłączeniu do swoich urządzeń. Pozwany nie przeprowadził próby szczelności po uruchomieniu pompy i nie było sporządzonego protokołu. Z protokołu odbioru wynika, że dokonano niezbędnych prób ciśnień i zgodnie z polskimi normami, bo faktycznie wykonano próby ciśnień na zimno, nie wykonano natomiast prób ciśnień na gorąco, ponieważ w tamtym okresie nie było takiej możliwości, gdyż nie były podpięte jeszcze urządzenia takie jak bojler, bufor i pompa ciepła. Pomiedzy próbami ciśnień na zimno, a podłączeniem pompy ciepła upłynął okres około 1,5 miesiąca. Podczas uruchomienia instalacji pozwany dokonał przeszkolenia powoda w zakresie bieżącej obsługi urządzeń.

Pompa ciepła została uruchomiona na początku stycznia 2005r., wcześniej powód ogrzewał dom dwoma olejowymi kaloryferami, jedną dmuchawą i kominkiem. Wszystkie urządzenia są zasilane energią elektryczną. Dodatkowo powód miał zamontowany na suficie wiatrak, aby rozpraszał ciepłe powietrze po domu. W styczniu przeszedł na centralne ogrzewanie. Powód zamieszkał w domu pod koniec listopada 2004r., w tym czasie do wykończenia pozostawała łazienka na piętrze oraz wytapetowanie dwóch pomieszczeń, dom był ocieplony w latach 2003-2004r..

Powód, jako wady wskazywał na zalewanie kotłowni, bez zlokalizowania źródła wycieku, a przede wszystkim wysokie zużycie energii elektrycznej. Wiosną 2005r. rachunek za energię elektryczną jednorazowo opiewał do zapłaty na kwotę około 4000 – 5000zł, kolejny rachunek za energię elektryczną również wynosił około 5000zł. Początkowo powód

jedynie domniemywał, że przyczyną dużego zużycia energii elektrycznej jest pompa ciepła, a toku postępowania sądowego takie twierdzenie oparł na opinii biegłych, uznając, że urządzenie nie jest prawidłowo dobrane. Za satysfakcjonujące powód uznałby zużycie energii przez pompę ciepła o wartości od 1200zł do 1600 zł na sezon wskazując, że normalne gospodarstwo domowe zużywa rocznie energię elektryczną o wartości 2000 - 2500 zł, do czego, należałoby doliczyć zużycie energii przez pompę ciepła.

Powód zgłaszał pozwanemu telefonicznie usterki w działaniu kotłowni, to jest zalewanie, przecieki, a także problemy z działaniem kolektorów na dachu, które były źle podłączone. Powód twierdził, że pozwany nie reagował na te zgłoszenia, nie przyjeżdżał ani osobiście, nie przysyłał także pracowników. Wymienił jedynie spaloną pompę centralnego układu. W czerwcu 2006 roku pozwany wymieniał jeden uszkodzony przez powoda peszel, uzupełniając płyn. Było to najprawdopodobniej jeszcze przed otrzymaniem rozliczeń za energię elektryczną. Pozwany potwierdził zgłoszenie przez powoda uszkodzenia pompy obiegowej oraz uszkodzenie kolektora gruntowego, wskazując, że usunął zgłoszone usterki. O przecieku w kotłowni pozwany dowiedział się dopiero w czasie wizji dokonywanej przez biegłych, ustalając, że przeciek występuje na zaworze bezpieczeństwa, który zabezpiecza zbiornik przed nadmiernym ciśnieniem, co jego nie obciąża. Do końca 2006r. powód nie zgłaszał pozwanemu innych pisemnych, ani ustnych reklamacji. Powód telefonował do pozwanego, aby dokonać ustawień w pompie, jednak pozwany pomimo próby ustalenia terminu nie dokonał tego. W 2006 roku powód zmienił licznik energii elektrycznej z jednotaryfowego na dwutaryfowy, co wymagało zmiany godzin pracy urządzenia. Zdaniem pozwanego urządzenie zostało prawidłowo dobrane.

Powód w 2007r. zgłaszał zastrzeżenia w firmie (...) dotyczące pompy ciepła związane ze zbyt dużym poborem energii elektrycznej. Pracownicy firmy (...) po zbadaniu sprawy w domu powoda proponowali zamontowanie licznika poboru energii elektrycznej wyłącznie dla pompy ciepła na koszt firmy (...), na co powód nie wyraził zgody. Z parametrów urządzenia oraz licznika godzin pracy zamontowanego fabrycznie w urządzeniu wynikało, że pobiera ono mniej energii elektrycznej niż zgłaszał powód. Serwisanci z firmy (...) byli u pozwanego dwu – lub trzykrotnie, na przełomie czerwca i lipca 2007 roku. W rozmowach z nimi w imieniu powoda występował J. Z., w którego ocenie montaż instalacji ciepłej nie był profesjonalny, jego zdaniem propozycja osobnego opomiarowania kotłowni była nieuzasadniona, ponieważ system ciepły jest w pełni opomiarowany. Pismem z dnia 16 sierpnia 2007r. powód wezwał pozwanego do podjęcia działań w temacie realizacji umowy z dnia 25 marca 2004r. dotyczącej wykonania kotłowni z pompą ciepła. Powód domagał się dostarczenia następujących dokumentów: protokołu zakończenia wszelkich prac będącego podstawą do stwierdzenia realizacji całości przedmiotu umowy, karty gwarancyjnej zastosowanych urządzeń z podaniem dat ich uruchomienia, wykazu urządzeń zastosowanych do wykonania przedmiotu umowy. W odpowiedzi pozwany pismem z dnia 27 sierpnia 2007r. domagał się wskazania podstaw prawnych zgłaszanych roszczeń, a także czy pismo to stanowi żądanie przeglądu w rozumieniu § (...) umowy.

W kolejnym piśmie powoda z dnia 11 września 2007r., wskazywał on, że kieruje sprawę na drogę postępowania sądowego, z powodu nie zakończenia realizacji umowy (brak protokołu końcowego i brak przekazania instalacji inwestorowi), wykonanie instalacji bez wymaganych projektów i niezgodnie z zapisami zawartymi w umowie, brak dokumentów gwarancyjnych, stosowanie wobec powoda nieuczciwej praktyki rynkowej oraz narażanie na wysokie opłaty za energię elektryczną. Powód domagał się demontażu instalacji, usunięcia wszystkich urządzeń oraz zwrotu poniesionych nakładów finansowych związanych z instalacją. W piśmie z dnia 25 września 2007r. pełnomocnik pozwanego oświadczył, że roszczenia powoda są bezzasadne, a dokumenty dotyczące przedmiotu umowy zostały przekazane powodowi, natomiast ustalenia dokonane pomiędzy powodem a firmą (...) nie wiążą pozwanego.

Na zlecenie powoda z dnia 14 listopada 2007r. inż. S. U. (1) – rzeczoznawca (...) Inspektoratu Inspekcji Handlowej w K. z zakresu inżynierii sanitarnej, opracował opinię dotyczącą wykonania kotłowni z pompą ciepła (...), w której stwierdził, że bez projektu wykonawczego nie można sprawdzić prawidłowości pod względem montażu jak i wyliczeń koniecznych do tego rodzaju urządzeń. Nadto podał, że kocioł oraz zbiorniki zostały nieprawidłowo posadowione tak, że nie ma swobodnego dojścia do armatury w tyle kotła i zbiorników, wykonawca po zakończeniu montażu nie wykonał prób szczelności instalacji na ciepło i na zimno, czego efektem jest ciekająca w kilku miejscach instalacja. Nadto zarzucił, że wykonawca nie przeszkolił inwestora w zakresie obsługi urządzeń, nie udzielił gwarancji na dostarczone urządzenia i wykonane usługi, brak znajomości technicznej montażu, nie dotrzymano terminu zakończenia prac

montażowych. W ocenie rzeczoznawcy kotłownię należałoby przemontować prawidłowo, roboty wykonane przez pozwanego nie odpowiadały normom prawa budowlanego, polskiej normie oraz przepisom bhp. S. U. (1) sprawdzał jakość zamontowanej u powoda instalacji stwierdzając w czasie jednej wizyty w domu powoda, że montaż był wykonany wadliwie, urządzenia były usytuowane zbyt blisko siebie, co uniemożliwiało dostęp do nich w przypadku awarii, zauważył także w kilku miejscach wycieki wody – na rurarzu, przy kształtkach, przy śrubunku i za bojlerem. C. U. nie sprawdzał jak duże było zużycie energii elektrycznej i nie wiedział dlaczego było ono duże.

Pismem z dnia 22 listopada 2007r. pełnomocnik powoda wezwał pozwanego do zwrotu powodowi kwoty 90.400,00zł wraz z odsetkami, a nadto zwrotu równowartości poniesionych nakładów na energię elektryczną w związku z nieprawidłowym wykonaniem kotłowni z pompą ciepła, która nie pracuje w sposób należyty, nie ogrzewa budynku w sposób w jaki wskazywał wykonawca oraz zużywa ponadprzeciętną ilość energii elektrycznej. Powód domagał się także odbioru urządzenia i przywrócenia budynku do stanu poprzedniego. W odpowiedzi pełnomocnik pozwanego, pismem z dnia 13 grudnia 2007r., oświadczył, że roszczenia powoda są bezzasadne i nie mogą zostać uznane.

Na zlecenie Sądu Okręgowego zostały wydane opinie przez biegłych dr inż. P. K. oraz dr inż. J. B. z Katedry (...) Politechniki (...) celem ustalenia czy urządzenie zainstalowane w domu powoda jest zgodne polskimi normami, czy zostało zainstalowane zgodnie ze sztuką, czy zostało prawidłowo dobrane do wielkości budynku, czy występują i jakie wady urządzenia, czy powodują nadmierne zużycie energii elektrycznej, o ile procesowo wzrosło zużycie energii elektrycznej, gdyby urządzenie działało prawidłowo, jaki był koszt robót zimno budowlanych potrzebnych do zainstalowania urządzenia. W opinii głównej biegli wskazali, że pompa ciepła jest specyficznym urządzeniem cieplnym, zasilanym energią elektryczną, a jej działanie sprowadza się do przekazywania energii na sposób ciepła pomiędzy dwoma źródłami ciepła: od dolnego (o niższej temperaturze) do górnego (o wyższej temperaturze), przepływ ciepła jest możliwy dzięki wykorzystaniu energii napędowej w postaci energii elektrycznej. Górne źródło ciepła jest przewidziane do zasilania instalacji grzewczej w budynku, kosztem energii pobranej z dolnego źródła, czyli otoczenia, dzięki wykorzystaniu energii napędowej. Prawidłowa instalacja zawierająca pompę ciepła może przyczynić się do sprowadzenia kosztów ogrzewania do odpowiednio niskiego poziomu w porównaniu do innych źródeł ciepła. Efektywność energetyczna pracy pompy ciepła jest większa wówczas, gdy różnica temperatury między górnym a dolnym źródłem ciepła jest mniejsza, co można uzyskać przy zastosowaniu ogrzewania płaszczyznowego (podłogowego), w którym temperatura wody grzejnej jest zbliżona do ok. 35°C. Dla porównania temperatury wody grzejnej przy wykorzystaniu klasycznych grzejników przyściennych wynosi ok. 50°C. Powierzchnia ogrzewana w budynku powoda wynosi 275m², a zastosowano w nim zarówno ogrzewanie konwekcyjne, jak i ogrzewanie podłogowe, ich połączenie powoduje, że traci się potencjalną możliwość racjonalnego wykorzystania pompy ciepła przy niższym poziomie temperatury górnego źródła ciepła. Ogrzewanie budynku powoda rozpoczęło w tzw. mokrym stanie, który wymagał nieco większych nakładów energii na ogrzewanie, niż po tzw. wygrzaniu budynku. Biegli stwierdzili na podstawie odczytu ilości godzin pracy z programatora pompy ciepła -dokonanego w dniu 22 września 2010r., że od momentu jej uruchomienia, tj. od dnia 15 stycznia 2005r.: I sprężarka pracowała 10.519 h, II sprężarka pracowała 10.520 h. Biegli odpowiadając na pytania postawione w zleceniu wskazali, że pozwany nie przedstawił inwestorowi własnej koncepcji systemu ogrzewania ani nie opracował jego schematu, nie dostarczył także stosownej dokumentacji technicznej (w postaci projektu technicznego systemu bądź dokumentacji powykonawczej przedstawiającej całą instalację), a przy wykonywaniu instalacji posiłkowano się jedynie instrukcją montażowo – instalacyjną firmy (...). Układ instalacji składającej się z pompy ciepła oraz kolektora słonecznego, a powstały u powoda jest niepotrzebnie rozbudowany (np. wzbogacony o zbyteczne zawory i połączenia bez optymalizacji przebiegu, co spowodowało wzrost oporu przepływu cieczy), a to zdaniem biegłych świadczy, że system grzewczy w domu powoda nie został opracowany i zainstalowany zgodnie ze sformalizowanymi wymaganiami sztuki inżynierskiej, ponieważ nie określono niezbędnych wielkości charakteryzujących budynek. Nadto podali, że pozwany nie przedstawił inwestorowi faktycznych możliwości technicznych i niezbędnych nakładów finansowych na eksploatację proponowanego rozwiązania, wzbudzając oczekiwania na niemożliwe do osiągnięcia efekty polegające na istotnym obniżeniu kosztów eksploatacji budynku. Biegli zwrócili uwagę, że system ogrzewania podłogowego i grzejnikowego powinien być obliczony według normy (...) „obliczanie zapotrzebowania na ciepło pomieszczeń o kubaturze do 600m³”, a wyniki obliczeń powinny być przedstawione w dokumentacji technicznej, czego pozwany

nie dokonał. Ponadto należało określić współczynnik przenikania ciepła przez poszczególne przegrody zewnętrzne budynku na podstawie normy (...). Zdaniem biegłych układ grzewczy nie został prawidłowo dobrany do wielkości budynku powoda, ponieważ zainstalowana pompa ciepła dysponuje mocą grzejną nadmierną w stosunku do potrzeb. Dodatkowo biegli podzielili stanowisko inż. S. U. (2), dotyczące wzajemnego ustawienia urządzeń w kotłowni, wskazując, że można byłoby ustawić urządzenia wraz z instalacją hydrauliczną tak, by dostęp do elementów instalacji nie był kłopotliwy. Pompa ciepła jest urządzeniem stosownym, lecz o zbyt dużym nadmiarze mocy grzejnej w stosunku do potrzeb (nie zdefiniowanych przez wykonawcę), ale o jej efektywności decyduje przyjęty schemat układu technologicznego, a w szczególności poziom temperatury będących do dyspozycji źródeł ciepła. Biegli dokonywali obliczeń współczynnika C. (współczynnika efektywności cieplnej), podając, że przy niskiej wartości tego współczynnika korzyści płynące z oszczędności energii elektrycznej przypadające na jeden sezon grzewczy są znikomo małe. Zdaniem biegłych barierą jest poziom temperatury (55° dla górnego źródła ciepła) uniemożliwiający podniesienie wartości współczynnika C., a poprawność działania urządzenia nie wpłynie na ograniczenie kosztów jego eksploatacji. Obniżenie kosztów mogłoby nastąpić przy niższej wartości zakresu temperatury dolnego i górnego źródła ciepła, np. poprzez obniżenie poziomu temperatury górnego źródła do 40°. Podali także, że przyjęta przez wykonawcę moc cieplna pompy ciepła na poziomie 21,8kW przekracza prawie dwukrotnie zapotrzebowanie na ciepło przez budynek, a zastosowanie pompy dwustopniowej było niezbyt korzystnym rozwiązaniem pod kątem zużycia energii elektrycznej.

W ustnej uzupełniającej opinii biegli wyjaśnili, że nie byli w stanie ustalić, jaki był czas pracy łączny lub rozdzielny obydwu modułów, wobec tego zsumowali wartości godzin pracy obydwu modułów, co dało łącznie sumę godzin pracy obu modułów 21.039 godzin. Wykorzystywany przez biegłych pomocowo program służył do wyznaczenia dwóch wielkości: poprawnej mocy źródła ciepła do budynku oraz wyznaczenie tak zwanego sezonowego zapotrzebowania na ciepło. Pierwszy z tych parametrów jest niezbędny dla wyznaczenia mocy źródła ciepła zaś drugi jest podstawą oceny ekonomicznej choćby uproszczonej przy dyskusji nad rodzajem źródła ciepła. Zdaniem biegłych te czynności należało wykonać w dokumentacji technicznej przy podejmowaniu się realizacji tego zadania.

Biegli ponownie wskazali, że urządzenie zainstalowane w domu powoda nie jest zgodne z wymaganiami – warunkami technicznymi i normami, nie zostało ono zainstalowane zgodnie ze sztuką, nie zostało prawidłowo dobrane do wielkości budynku powoda. Samo urządzenie nie ma wad, pochodzi z okresu, kiedy było urządzeniem dobrym, dobrej firmy, tylko na skutek nie przestrzegania wymogów technicznych niewłaściwie dobrane urządzenie do budynku powoduje nadmierne zużycie energii elektrycznej przy tych parametrach, w których urządzenie musi pracować. Biegli podali, że wzrost zużycia energii elektrycznej wynosi 48% w porównaniu z urządzeniem, które byłoby prawidłowo dobrane. Biegli ostrożnie wypowiadali się na temat możliwości zmiany sprężarki w pompie ciepła i wpływie tej zamiany na zmniejszenie zużycia energii elektrycznej, podając jednocześnie, że by doprowadzić do takiego efektu, do należałoby wymienić całą pompę, jako moduł, bądź dobrać odpowiedni zakres temperatur w kierunku obniżenia temperatury wody instalacyjnej np. do 40 stopni, co byłoby możliwe w budynku poprzez zastosowanie odpowiednio większych grzejników, ponieważ obniżenie temperatury wody instalacyjnej wymaga powiększenia powierzchni wymiany ciepła, czyli grzejników podokiennych. Zdaniem biegłych zamontowanie podlicznika ułatwiłoby kontrolę pracy pompy ciepła od strony zużycia energii elektrycznej.

Mając na uwadze powyższe ustalenia Sąd okręgowy wskazał, że strony łączyła umowa o dzieło zawarta w dniu 25 marca 2004r., do której znajdują zastosowanie przepisy art. 627 i nast. Kodeksu cywilnego. Przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonywania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia, jest to więc umowa, w której przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do osiągnięcia w przyszłości określonego rezultatu. Z kolei art. 627¹ k.c. wskazuje, że do umowy zawartej, w zakresie działalności przedsiębiorstwa przyjmującego zamówienie, z osobą fizyczną, która zamawia dzieło, będące rzeczą ruchomą, w celu niezwiązanym z jej działalnością gospodarczą ani zawodową, stosuje się odpowiednio przepisy o sprzedaży konsumenckiej. Przepisami o jakich mowa w tym artykule są postanowienia zawarte w ustawie z dnia 27 lipca 2002r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie kodeksu cywilnego (Dz. U. Nr 141, poz. 1176 ze zm.). Stosownie do art. 1 ustawy stosuje się do dokonywanej w zakresie działalności przedsiębiorstwa sprzedaży rzecz ruchomej osobie fizycznej, która

nabywa tę rzecz w celu niezwiązanym z działalnością zawodową lub gospodarczą. Odpowiednie stosowanie tej zasady do umowy o wykonanie dzieła oznacza, że zamawiającym musi być osoba fizyczna, a dzieło nie może służyć celom związanym z jej działalnością zawodową lub gospodarczą. Przyjmującym zamówienie musi być przedsiębiorstwo i wykonanie dzieła musi mieścić się w zakresie jego działalności. Przedmiotem tak zawieranej umowy może być jedynie rzecz ruchoma. Powód zawierając umowę z pozwanym na wykonanie kotłowni z pompą ciepła oraz instalacji z kolektorami, działał jako osoba fizyczna i nie nabywał tych urządzeń w celu związanym z działalnością zawodową. Ustawa z dnia 27 lipca 2002r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz zmianie kodeksu cywilnego w art. 4 ust. 1 stanowi, że sprzedawca odpowiada wobec kupującego, jeżeli towar konsumpcyjny w chwili jego wydania jest niezgodny z umową.

Zgodnie z art. 4 ust. 3 powołanej ustawy domniemywa się, że towar konsumpcyjny jest zgodny z umową, jeżeli nadaje się do celu, do jakiego tego rodzaju towar jest zwykle używany, oraz gdy jego właściwości odpowiadają właściwościom cechującym towar tego rodzaju. Takie samo domniemanie przyjmuje się, gdy towar odpowiada oczekiwaniom dotyczącym towaru tego rodzaju, opartym na składanych publicznie zapewnieniach sprzedawcy, producenta lub jego przedstawiciela; w szczególności uwzględnia się zapewnienia, wyrażone w oznakowaniu towaru lub reklamie odnoszące się do właściwości towaru, w tym także terminu, w jakim towar ma je zachować. To konsumenta obciąża ciężar wykazania (art. 6 k.c.), iż nabyty towar nie jest zgodny z umową. Wykonana w domu powoda kotłownia z pompą ciepła jest zgodna z umową, bowiem nadaje się ona do ogrzewania budynku powoda i w tym celu jest wykorzystywana, przy czym zastosowana pompa ciepła nie odpowiada oczekiwaniom powoda w zakresie spodziewanych kosztów eksploatacji urządzenia, a związanych z poborem energii elektrycznej i wynikającymi z tego tytułu kosztami. W tym zakresie zgodził się Sąd Okręgowy z opinią biegłych dr inż. P. K. oraz dr inż. J. B. z Katedry (...) Politechniki (...), że samo urządzenie w postaci pompy ciepła (...) nie posiada wad i jest dobrym urządzeniem, przy czym nie zostało prawidłowo dobrane do wielkości i typu budynku powoda, z uwzględnieniem mieszanego systemu ogrzewania (podłogowego i konwekcyjnego), co powoduje, że urządzenie nie jest zgodne z wymaganiami – warunkami technicznymi i normami. Na skutek nie przestrzegania wymogów technicznych na etapie projektowania kotłowni, niewłaściwie dobrane urządzenie do budynku, powoduje nadmierne zużycie energii elektrycznej przy tych parametrach, w których urządzenie musi pracować.

Jeżeli towar konsumpcyjny jest niezgodny z umową, zamawiający może żądać doprowadzenia go do stanu zgodnego z umową przez nieodpłatną naprawę lub wymianę na nowy, chyba że naprawa albo wymiana są niemożliwe lub wymagają nadmiernych kosztów. Przy ocenie nadmierności kosztów uwzględnia się wartość towaru zgodnego z umową oraz rodzaj i stopień stwierdzonej niezgodności, a także bierze się pod uwagę niedogodności, na jakie naraziłby kupującego inny sposób zaspokojenia (art. 8 ust. 1). Przy czym w myśl art. 8 ust. 4 jeżeli kupujący, z przyczyn w ust. 1, nie może żądać naprawy ani wymiany albo jeżeli sprzedawca nie zdoła uczynić zadość takiemu żądaniu w odpowiednim czasie lub gdy naprawa narażałaby kupującego na znaczne niedogodności, ma on prawo domagać się stosownego obniżenia ceny albo odstąpić od umowy; od umowy nie może odstąpić, gdy niezgodność towaru konsumpcyjnego z umową jest nieistotna. Przy określaniu odpowiedniego czasu naprawy lub wymiany uwzględnia się rodzaj towaru i cel jego nabycia. Zdaniem Sądu w przypadku kotłowni powoda z pompą ciepła mamy do czynienia z wadą istotną, polegającą na niewłaściwym dobraniu urządzenia do potrzeb i parametrów budynku, należy zatem określić, czy możliwe jest usunięcie tej wady dzieła. Jak wskazali biegli usunięcie tej wady byłoby możliwe poprzez wymianę całej pompy, jako modułu oraz dobranie odpowiedniego zakresu temperatur w kierunku obniżenia temperatury wody instalacyjnej. Ocena czy taka naprawa narażałaby powoda na nadmierne niedogodności i czy powodowi przysługiwało uprawnienie do odstąpienia od umowy winna być poprzedzona wyjaśnieniem rodzajów uprawnień i terminów ich dochodzenia.

Kupujący (zamawiający) traci uprawnienia przewidziane w art. 8 powołanej ustawy, jeżeli przed upływem dwóch miesięcy od stwierdzenia niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową nie zawiadomi o tym sprzedawcy (wykonawcy). Powołana ustawa o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej i o zmianie kodeksu cywilnego wprowadza sekwencje uprawnień konsumenta w razie stwierdzenia niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową i tak konsument w pierwszej kolejności może zażądać nieodpłatnej naprawy towaru albo jego wymiany na nowy, chyba

że byłyby one niemożliwe lub wymagałyby nadmiernych kosztów. Jeżeli więc konsument nie mógłby skorzystać z dwóch wskazanych uprawnień, albo jeżeli sprzedawca nie uczyniłby zadość jego żądaniu w odpowiednim terminie lub narażałyby one kupującego na znaczne niedogodności, ma on prawo domagać się stosownego obniżenia ceny albo może odstąpić od umowy. Z powyższego wynika zatem wyjątkowa możliwość odstąpienia w określonych przypadkach od kolejności wykorzystania przez konsumenta przysługujących mu uprawnień, co dopuszczają także stanowiska prezentowane w doktrynie (Pecyna Marlena, Komentarz do ustawy z dnia 27 lipca 2002r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zamianie kodeksu cywilnego, Lex 2003).

Powód dopiero w pozwie z dnia 19 maja 2008r. złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy nie realizując uprzednio uprawnienia do wezwania zamawiającego do naprawy lub wymiany towaru. Zdaniem Sądu nie można podzielić stanowiska strony powodowej, że oświadczenie o odstąpieniu od umowy zostało złożone w piśmie z dnia 22 listopada 2007r., mając na uwadze treść tego pisma, w którym powód domaga się zapłaty kwoty 90.400,00zł nie oświadczając, wyraźnie że odstępuje od umowy, jak również okoliczność, że pismo zostało sporządzone przez profesjonalnego pełnomocnika powoda w osobie radcy prawnego. Należy przy tym zaznaczyć, iż dochodzenie przez nabywcę wymiany rzeczy wadliwej na rzecz wolną od wad nie wyłącza możliwości wymiany jednego tylko elementu lub podzespołu rzeczy na wolne od wad (Uchwała SN z dnia 30.12.1988r., III CZP 48/88). Przy uwzględnieniu powyższego twierdzenie powoda o niemożności zrealizowania przez sprzedawcę potencjalnego jego roszczenia o wymianę pompy na wolną od wad pozostaje gołosłowne i niczym nie udowodnione (art. 6 k.c.).

Ustawa o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej przewiduje termin zgłoszenia roszczenia przez konsumenta. Art. 9 ust. 1 stanowi, że kupujący traci uprawnienia przewidziane w art. 8, jeżeli przed upływem dwóch miesięcy od stwierdzenia niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową nie zawiadomi o tym sprzedawcy, do zachowania terminu wystarczy wysłanie zawiadomienia przed jego upływem. W rozpatrywanym przez Sąd przypadku powód pierwsze informacje dotyczące wysokich rachunków za energię elektryczną powziął wiosną 2005r., kiedy otrzymał pierwszy rachunek opiewający na kwotę około 5.000zł, powiadomił o tym fakcie pozwanego, uzyskując informację, że ma to związek z wygrzewaniem budynku, który nie był wcześniej ogrzewany. Okoliczność, iż budynek zaczął być ogrzewany jesienią 2004r. została potwierdzona przez powoda, który podał, że początkowo dom ogrzewał dwoma olejowymi kaloryferami, jedną dmuchawą i kominkiem, które to urządzenia były zasilane energią elektryczną. Mając na względzie zeznania powoda, jak również doświadczenie życiowe, uzasadnione było wyjaśnienie pozwanego dotyczące wysokiego rachunku za energię elektryczną po pierwszym sezonie grzewczym. O dalszych wysokich kosztach energii elektrycznej pozwany powziął wiadomość dopiero w połowie 2007r., kiedy powód interweniował co do prawidłowości poboru energii elektrycznej przez pompę ciepła w firmie (...). Powód nie wykazał, by wcześniej w jakiegokolwiek formie dokonywał zawiadomienia pozwanego. Wobec powyższego uznać należy, że powód nie dotrzymał terminu określonego w art. 9 ust. 1 ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej i tym samym utracił uprawnienia przewidziane w art. 8 ustawy. Dodatkowo należy powołać się na uregulowanie zawarte w art. 10 ustawy, a dotyczące wygaśnięcia roszczeń oraz ich przedawnienia. Odpowiedzialność z tytułu niezgodności z umową została ograniczona terminem końcowym, a dotyczy on stwierdzenia niezgodności przed upływem dwóch lat od wydania towaru. Dla porównania termin przedawnienia roszczeń z tytułu umowy o dzieło zastrzeżony w art. 646 k.c. również wynosi dwa lata. Początek biegu obydwu terminów jest wyznaczany według chwili wydania dzieła (towaru), natomiast chwilą końcową według Kodeksu cywilnego jest zawiadomienie wykonawcy o wadzie przed upływem terminu, natomiast ustawa o sprzedaży konsumenckiej wymaga stwierdzenia niezgodności w podanym wyżej terminie. Moment początkowy terminu stanowi zatem okoliczność stwierdzenia niezgodności towaru z umową, a wystarczające jest wykazanie przez zamawiającego naruszenia chociażby jednej przesłanki domniemania określonego w art. 4 ustawy, a to przed upływem dwóch lat od faktycznego wydania dzieła. W tym miejscu konieczne jest dokonanie skuteczności obioru dzieła dokonanego w formie pisemnego protokołu z dnia 29 listopada 2004r. W ocenie Sądu dokonany tego dnia odbiór był skuteczny, a sporządzony dokument wbrew twierdzeniom powoda nie został sporządzony wyłącznie na potrzeby kredytu bankowego zaciągniętego na sfinansowanie inwestycji. Świadczy o tym sama treść dokumentu, w którym powód własnoręcznym podpisem potwierdził przekazanie inwestycji i jej odbiór, jak również przeprowadzenie niezbędnych prób ciśnienia i wykonanie umowy. Jednakże z treści protokołu nie wynika, by w tym dniu została uruchomiona kotłownia przy zastosowaniu pompy ciepła, a także, że od tej daty

powód rozpoczął ogrzewanie budynku przy użyciu tego urządzenia. W tym zakresie Sąd oparł się na zeznaniach powoda oraz opinii biegłych i przyjął, że pompa ciepła zaczęła pracę w dniu 15 stycznia 2005r., traktując tę datę jako faktyczne wydanie dzieła i jego zastosowanie do celu w jakim zostało wykonane. Twierdzenia powoda o tym, że dzieło nie zostało przez niego odebrane nie zasługują na uwzględnienie również z tego względu, że powód faktycznie korzystał z kotłowni z urządzeniem pompy ciepła, ogrzewając dom, a urządzenie to funkcjonowało i z wyjątkiem dostrzeżonych przez powoda zawyżonych rachunków za energię elektryczną oraz niewielkich wycieków wody w kotłowni, przy czym te ostatnie w żadnym wypadku nie mogą być uznane za wadę istotną, nie wystąpiły w okresie jego użytkowania inne wady bądź usterki urządzenia. Tym samym należy uznać, że powód stwierdził niezgodność towaru z umową przed upływem lat dwóch od wydania dzieła, co nastąpiło już ciągu roku 2005. Nawet przy założeniu, że pierwszy rachunek po tym sezonie grzewczym był niemiarodajny, czyli zawyżony ze względu na pierwszy sezon grzewczy, to już kolejne okresy rozliczeniowe z drugiej połowy 2005r. jak i całego roku 2006 dawały powodowi podstawy do stwierdzenia wady urządzenia. Powód jednakże nie zawiadomił o tych wadach w terminie i nie zgłosił stosownych roszczeń stąd roszczenie powoda wygasło. Roczny termin do odstąpienia od umowy oznaczony w art. 10 ust. 2 zdanie drugie ustawy ma charakter prekluzyjny, co oznacza, że jego upływ powoduje wygaśnięcie uprawnienia. Termin do skorzystania z uprawnienia odstąpienia od umowy nie może się skończyć wcześniej niż z upływem dwóch lat od momentu wydania towaru. Z powyższych względów Sąd uznał, że oświadczenie powoda o odstąpieniu od umowy złożone w pozwie z dnia 19 maja 2008r. było spóźnione, gdyż uprawnienie do odstąpienia od umowy wygasło z dniem 25 stycznia 2007r. Z tych względów roszczenie powoda o zwrot uiszczonej przez niego ceny było nieuzasadnione podobnie, jak również roszczenia związane z obowiązkiem naprawienia szkody w granicach pozytywnego interesu umownego według zasad ogólnych, tj. na podstawie art. 471 k.c., co skutkowało oddaleniem powództwa w całości. Ponadto w sytuacji gdyby uprawnienie powoda do odstąpienia od umowy nie wygasło, powód mógłby domagać się zwrotu uiszczonej ceny jedynie za wykonanie kotłowni z pompą ciepła w kwocie 75.200,00zł, która nie obejmowała kosztów kolektora słonecznego o wartości 15.200,00zł, bowiem kolektor słoneczny nie był wadliwy, a nadto powód nie wykazywał w toku postępowania by urządzenie to było wadliwe. Nadto nieuzasadnione było także roszczenie powoda dotyczące naprawienia szkody, które powód wywodził z nadmiernych kosztów za energię elektryczną, wyceniając je na kwotę w przedziale od 20.000zł do 30.000zł oraz wartości robót ziemnych związanych z przygotowaniem terenu dla kolektora gruntowego, wyceniając ich wartość na kwotę 30.000zł. Następstwem niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania jest najczęściej powstanie szkody, a art. 471 k.c. w sposób ogólny określa, kiedy dłużnik powinien tę szkodę naprawić. Odpowiedzialność kontraktowa dłużnika powstaje, jeżeli spełnione zostaną następujące przesłanki: szkoda wierzyciela w postaci uszczerbku majątkowego, szkoda musi być spowodowana niewykonaniem lub nienależyte wykonanym zobowiązaniem przez dłużnika, związek przyczynowy między faktem nienależytego lub niewykonania zobowiązania a poniesioną szkodą. Ciężar dowodu istnienia wyżej wymienionych przesłanek, faktu aktualizującego odpowiedzialność z art. 471 k.c., istnienia związku przyczynowego oraz powstania szkody, także w postaci utraconych korzyści, w świetle art. 6 k.c. spoczywa na wierzycielu, jako osobie, która z tychże faktów wywodzi skutki prawne. Wszystkie przesłanki muszą być spełnione łącznie, a brak którejkolwiek z nich wyłącza odpowiedzialność. Podstawową przesłanką odpowiedzialności kontraktowej jest jednak niewykonanie bądź nienależyte wykonanie zobowiązania. Zdaniem Sądu powód nie wykazał przede wszystkim szkody. W zakresie wykonanych przez powoda robót ziemnych powód nie przedstawił żadnego rachunku potwierdzającego, jakie koszty na cel zostały przez niego faktycznie poniesione, natomiast przedstawione przez biegłych w tym zakresie obliczenia, w ocenie Sądu nie były miarodajne. Biegli nie byli specjalistami w zakresie wyceny robót budowlanych, a nadto nie powoływali się w swoich obliczeniach na konkretne cenniki takowych prac, opracowane choćby w oparciu o dane S.. Powód nie udowodnił także, choć to na nim spoczywał w tym zakresie ciężar dowodowy (art. 6 k.c.), że faktycznie szkoda jaką poniósł z tytułu nadmiernego zużycia energii elektrycznej stanowiła 30.000zł. Twierdzenia powoda nie znajdują potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym, zaś przedstawione przez pozwanego rachunki i dowody wpłat za energię elektryczną dotyczą okresu od stycznia 2008r. do marca 2010r., a stanowią należność za energię zużywaną na potrzeby całej nieruchomości powoda, bez wyodrębnienia ilości energii zużywanej przez pompę ciepła. Nie bez znaczenia dla oceny tej okoliczności jest fakt, że powód nie godził się na zamontowanie dodatkowego licznika energii elektrycznej, służącego wyłącznie opomiarowaniu pompy ciepła, co pozwoliłoby na miarodajne określenie jakie było zużycie energii przez to urządzenie oraz jakie były koszty jego eksploatacji.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy oddalił żądanie pozwu w całości. O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c., obciążając nimi powodów wysokości kosztów zastępstwa pozwanego w kwocie 3.617zł.

Rozstrzygnięcie o kosztach sądowych zawarte w 3 wyroku Sąd oparł na podstawie art. 113 ust. 1 i ust 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w związku z art. 98 k.p.c., a złożyły się na nie wydatki na opinie biegłych w kwocie 36.527,80zł, którą to kwotę Sąd nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Katowicach od powoda.

Powód wniósł apelację zarzucając naruszenie art. 227 k.p.c. w związku z art. 10 ust. 1 ustawy z 27 lipca 2002r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej poprzez uznanie, że powód nie zgłaszał pozwanemu usterek dotyczących przedmiotu umowy z 25 marca 2004r., a także przez uznanie, że poprzez wydanie protokołu odbiorczego doszło do wydania przedmiotu umowy z 25 marca 2004r. Naruszył – zdaniem apelującego - Sąd Okręgowy także przepisy art. 227 i art. 233 k.p.c. w związku z art. 60 i 65 k.c. przez uznanie, że pismo powoda z 22 listopada 2007r. nie stanowiło odstąpienia od umowy. Natomiast naruszenie art. 233 w związku z art. 299 k.p.c. polegało na uznaniu, że po wykonaniu inwestycji przez pozwanego nie istniały istotne wady przedmiotu umowy.

Domagał się apelujący zmiany wyroku przez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 120 000 zł., ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji. Zarzucał również apelujący, że niezgodnie z zasadami ekonomiki procesowej Sąd Okręgowy dopuścił i przeprowadził kosztowne opinie biegłych, a następnie obciążył go tymi kosztami. Wnosił powód o zastosowanie art. 102 k.p.c. w przypadku ewentualnego oddalenia jego apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja powoda w zasadniczej części była bezzasadna.

Sąd Okręgowy wbrew zarzutom apelującego prawidłowo ustalił okoliczności związane z zawiadomieniem pozwanego przez powoda o stwierdzeniu niezgodności towaru z umową, a przede wszystkim dokonał poprawnej logicznie interpretacji pism kierowanych przez powoda do pozwanego. Przede wszystkim zatem prawidłowo Sąd Okręgowy ustalił i przyjął, że faktyczną datą wydania dzieła przez pozwanego był dzień 25 stycznia 2005r., a ustalenie to zostało poczynione głównie w oparciu o zeznania samego powoda i znalazło potwierdzenie w opinii biegłych. Nie jest wadliwe – wbrew zarzutom apelacji – także ustalenie Sądu Okręgowego, że pozwany uzyskał informację o zastrzeżeniach powoda co do prawidłowości działania pompy w aspekcie zwiększonego poboru energii elektrycznej dopiero w połowie 2007r. Słusznie bowiem uznał Sąd Okręgowy, że pierwszy wyższy niż powód oczekiwał rachunek za energię elektryczną otrzymany wiosną 2005r. został przekonywająco wytłumaczony przez pozwanego jako związany ze zwiększonym poborem energii w trakcie ogrzewania domu jesienią 2004r. za pomocą urządzeń elektrycznych. Natomiast o zawyżonym (w odczuciu powoda) rachunku za energię po sezonie grzewczym 2005/2006 pozwany nie był informowany. Tym samym słusznie uznał Sąd Okręgowy, że powód nie dopełnił obowiązku zawiadomienia pozwanego w terminie wynikającym z art. 9 ust. 1 ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej tj. w terminie dwóch miesięcy od wykrycia niezgodności towaru i tym samym zgodnie z tym przepisem utracił uprawnienia wynikające z art. 8 tej ustawy.

Prawidłowo również uznał Sąd Okręgowy, że uprawnienie powoda do odstąpienia od umowy z 25 marca 2004r. wygasło najpóźniej z dniem 25 stycznia 2007r., czyli z upływem dwóch lat od daty wydania dzieła (25 stycznia 2005r.), o czym stanowi art. 10 ust. 2 ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej. Nawet w przypadku podzielenia stanowiska powoda, że jego pismo z 22 listopada 2007r. zawierało odstąpienie od umowy, to i tak nastąpiłoby to po upływie prekluzyjnego terminu z art. 10 ust. 2 powołanej ustawy.

Oddalenie powództwa w oparciu o prawidłowo powołane i zastosowane przepisy ustawy z 27 lipca 2002r. było zatem w pełni prawidłowe, stąd apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu na mocy art. 385 k.p.c.

Uwzględnieniu natomiast podlegał wniosek powoda zawarty w apelacji o odstąpienie od obciążania go kosztami opinii biegłych. Zarzut upływu terminów do dochodzenia roszczeń, z którymi powód wystąpił został przez pozwanego podniesiony w odpowiedzi na pozew, stąd bezzasadnie zasięgał Sąd Okręgowy opinii biegłych na oznaczone w tezie dowodowej okoliczności, gdyż wiadomości specjalne nie były w tym przypadku niezbędne do rozstrzygnięcia opartego na obliczeniu terminu do zgłaszania roszczeń. Dlatego na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. przy zastosowaniu art. 102 k.p.c. zmieniono zaskarżony wyrok w części nakładającej na powoda obowiązek pokrycia wydatków na opinie biegłych.